



Roman Jacek Arseniuk

Gdańsk, 30 listopada 2022

**Prokurator Generalny**  
**Szanowny Pan**  
**Zbigniew Ziobro**

### Petycja

W interesie publicznym proszę o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie zgodności „Kodeksu karnego” z Konstytucją.

Moim zdaniem, „Kodeks karny” jest niezgodny z art.2 Konstytucji, ponieważ art.209 § 1a kk przewiduje karanie za „przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie” (art.2 kk) osoby, na której nie „ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi” (art.2 kk).

Mówiąc precyzyjniej, twierdzę, że art.209 § 1a kk jest niezgodny z art.2 Konstytucji w zakresie, w jakim art.209 § 1a kk przewiduje karanie {za „przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie” (art.2 kk)} rodzica uchylającego się od płacenia alimentów swojemu pełnoletniemu dziecku, ponieważ w obecnym stanie prawnym na takim rodzicu nie „ciąży prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi” (art.2 kk).

Ta niezgodność z Konstytucją wynika z tego, że w art.2 kk jest *explicite* sformułowana jedna z podstawowych zasad prawa karnego, a w „państwie prawnym” (art.2 Konstytucji) przepisy prawa karnego, określające znamiona czynu zabronionego, nie mogą być niezgodne z podstawowymi zasadami prawa karnego.

### Uzasadnienie

Petycję napisałem po zapoznaniu się z kilkudziesięcioma pozycjami z piśmiennictwa, w których jest mowa zwłaszcza o przestępstwach skutkowych popełnionych przez zaniechanie, w tym z dostępną w Internecie rozprawą doktorską Łukasza Rosiaka „Analiza przestępstwa niealimentacji w prawie polskim”.

W art.209 § 1 kk jest określony typ podstawowy karalnego zachowania osoby objętej obowiązkiem alimentacyjnym. Natomiast „sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność” (art.9 § 3 kk), jeżeli czyn (o znamionach określonych w

art.209 § 1 kk) „naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” (art.209 § 1a kk).

Zapewne nie ma potrzeby wykazania, że w art.209 § 1a kk jest mowa o **czy-  
nie** skutkowym popełnionym przez zaniechanie. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, że w zdaniu poprzednim wytluściłem wyraz „czynie”. Zrobiłem tak, ponieważ jest to ważne, aby dostrzec wagę użycia w art.2 kk wyrazu „przestępstwo”. Otóż, ustawodawca użył wyrazu „przestępstwo” dlatego, aby podkreślić, że nawet ten czyn skutkowy popełniony przez zaniechanie, którego społeczna szkodliwość **nie jest znikoma** (*vide* art.1 § 2 kk), nie może być uważany za przestępstwo, jeżeli na sprawcy tego czynu nie „ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi” (art.2 kk). W aspekcie art.209 § 1a kk można powiedzieć tak: choćby czyn alimentarza (osoby uchylającej się od dostarczania alimentów) był bardzo szkodliwy społecznie, to alimentarz nie powinien zostać ukarany za niealimentację, jeżeli na alimentarzu nie „ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi” (a dokładniej: nie ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia takiemu oto skutkowi: „narażeniu osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” (art.209 § 1a kk).

Jakie jest znaczenie wyrazu „prawny”? Prawny obowiązek to obowiązek nałożony przez prawo powszechnie obowiązujące, którego źródła są wymienione w art.87 Konstytucji. Zapewne ktoś powie, że w art.209 § 1 kk jest mowa o obowiązku alimentacyjnym i ten obowiązek ciąży na alimentarzu tak naprawdę z mocy przepisów „Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego” (KRiO) nawet w takim wypadku, gdy jest skonkretyzowany i określony „co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową” (art.209 § 1 kk). Nie będę się na ten temat rozpisywał, chociaż wydaje mi się, że co najmniej wyrażenie „inną umową” budzi poważne wątpliwości co do tego, czy powinno wystąpić w art.209 § 1 kk. A zatem przyjmijmy, że w tym temacie wszystko gra i że podstawą prawną zobowiązania określonego co do wysokości nawet w tej „innej umowie” jest obowiązek określony w KRiO czy innej ustawie.

Mój zarzut pod adresem art.209 § 1a kk (w aspekcie art.2 kk oraz jeżeli osobą uprawnioną do alimentacji jest dziecko, a obowiązek alimentacyjny ciąży na rodzicu) jest następujący: Obowiązek alimentacyjny, o którym jest mowa w art.209 § 1a kk (dokładnie mówiąc, jest o nim mowa w art.209 § 1 kk, ale art.209 § 1a kk jest powiązany z art.209 § 1 kk) jest wprawdzie obowiązkiem wynikającym z prawa powszechnie obowiązującego (dokładniej: z KRiO), ale obowiązek alimentacyjny określony w KRiO nie jest na tyle precyzyjny, aby, co najmniej w wypadku niektórych czynów popełnianych przez alimentarza, można było o nim powiedzieć, że jest obowiązkiem „szczególnym” (art.2 kk).

Rodzi się pytanie: Jaki obowiązek jest obowiązkiem szczególnym? Obowiązek szczególny to taki obowiązek, który jest odpowiednio precyzyjnie określony. Przykładem przepisów, które nie określają w sposób szczególny obowiązków, są niektóre przepisy z artykułów 82-86 Konstytucji. Tak jest np. z obowiązkiem „obrony Ojczyzny” (art. 85 ust.1 Konstytucji) i obowiązkiem „dbałości o stan środowiska” (art. 86 Konstytucji). Nie będę sięgał do odpowiednich ustaw, bo jestem pewny, że są ustawy, które ww. obowiązki odpowiednio doprecyzowują.

Przyjrzymy się podatkom. W art. 84 Konstytucji jest ogólnie mowa o obowiązku ponoszenia podatków. Natomiast, kto, jaki podatek, kiedy, komu i w jakiej wysokości jest obowiązany zapłacić, określają precyzyjnie ustawy. Określają tak precyzyjnie, że w wypadku niektórych podatków wysokość zobowiązania podatkowego może obliczyć już sam podatnik i wpłacić do urzędu podatkowego. W wypadku innych podatków wysokość zobowiązania podatkowego oblicza urząd, ale ten urząd oblicza tę wysokość w oparciu o liczby podane w ustawie podatkowej; ten urząd nie bierze tych liczb z powietrza, czyli wg. własnego widzimisię.

Twierdzę, że podobnie powinno być z alimentami; czyli już przepisy ustawy określające obowiązek alimentacyjny powinny być na tyle precyzyjne, aby sąd czy inny organ, o którym jest mowa w art. 209 § 1 kk, miał możliwość podjęcia decyzji (o wysokości alimentów) w granicach zakreślonych przez te przepisy. Obowiązek alimentacyjny, o którym jest mowa w art. 209 kk nie dotyczy tylko rodziców i dzieci, ale ja zajmę się tylko obowiązkiem alimentacyjnym rodziców wobec dzieci.

Nauka prawa nie ma wątpliwości co do tego, że obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dzieci wynika zwłaszcza z art. 133 krio. Niektórzy wymieniają także art. 27 krio, ale chyba nikt nie zaprzeczy, że w art. 133 krio ten obowiązek jest określony precyzyjniej (zwłaszcza że w art. 27 krio jest mowa o małżonkach, a nasuwa się pytanie, czy można mówić o małżonkach po rozpadzie małżeństwa i zawarciu nowego związku przez rodzica, przy którym dziecko pozostaje). Czy jednak ten obowiązek alimentacyjny jest wystarczająco precyzyjnie określony w art. 133 krio? Czy jest tak precyzyjnie określony, jak przepisy ustaw podatkowych określają należności podatkowe? Zapewne ktoś w tym miejscu powie, że nie ma takiej możliwości, aby przepisy określające obowiązek alimentacyjny były tak precyzyjne jak przepisy ustaw podatkowych. Także uważam, że nie mogą być tak precyzyjne, ale nie mogą być także tak ogólne, aby sąd czy inny organ, o którym jest mowa w art. 209 § 1 kk, miał niemal całkowitą swobodę określania elementów zobowiązania alimentacyjnego, a w sposób szczególny miał taką swobodę w wypadku, gdy za niewykonywanie tego zobowiązania jest przewidziana odpowiedzialność karna.

Twierdzę, że co najmniej wobec niektórych dzieci uprawnionych do alimentacji, obowiązek alimentacyjny rodzica nie jest w art. 133 krio wystarczająco precyzyjnie określony, aby można było o tym obowiązku powiedzieć, że jest obo-

wiązkiem szczególnym i karać z art.209 § 1a kk za zaniechanie wykonania zobowiązania wynikającego z tego obowiązku. To może zaskoczyć, ale dla uproszczenia nie zajmę się wysokością alimentów, tzn. nie będę się starał wykazać, że art.133 krio niewystarczająco precyzyjnie wypowiada się co do wysokości alimentów. Skupię się na kwestii alimentów dla dziecka „pełnoletniego” (art.10 kc).

Moim zdaniem, art.133 krio **być może** wystarczająco precyzyjnie mówi o obowiązku alimentacyjnym wobec dziecka **małoletniego**. Nawet bez tej precyzji każdy rozumie, że dziecko w tym okresie powinno zwłaszcza uczyć się i rodzice powinni w tym czasie zapewnić mu możliwość skupienia się zwłaszcza na nauce. To też każdy rozumie, że nawet jeżeli takie dziecko ma wolny czas, to powinno poświęcić ten czas na rozwój fizyczny i umysłowy, a nie na zarabianie pieniędzy na swoje utrzymanie, wykonując jakieś prymitywne prace (bo zwykle nie wyuczyło się jeszcze zawodu).

Moim zdaniem, art.133 krio niewystarczająco precyzyjnie mówi o obowiązku alimentacyjnym wobec dziecka **pełnoletniego**. Twierdę, że obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka pełnoletniego jest w art.133 krio określony tak nieprecyzyjnie, że nie może być uważany za „szczególny obowiązek” (art.2 kk). Z tego powodu, w obecnym stanie prawnym, **alimentiarz, który uchylił się od wykonania obowiązku alimentacyjnego** (nawet skonkretyzowanego co do wysokości orzeczeniem sądowym) **wobec dziecka pełnoletniego, nie powinien zostać skazany z art.209 § 1a kk, bo takie skazanie będzie skazaniem tego, na kim nie ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi.**

Proszę zobaczyć, że o ile w art.133 § 1 krio jest jeszcze mowa o obowiązku świadczeń wobec dziecka, to w § 3, dotyczącym dziecka pełnoletniego, nawet nie ma wyrazu „obowiązku”, a są wyrazy „rodzice mogą uchylić się”! O tak sformułowanym przepisie (art.133 § 3 krio) nie można powiedzieć, że nakłada on na rodziców „prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi”.

Dla porządku przypomnę, że w Sejmie VIII utknął projekt ustawy (druk 3252), który to projekt próbuje doprecyzować system przyznawania alimentów. Na przykład, zaproponowano w tym projekcie 25 lat (co do zasady), jako granicę wieku uprawnionego do alimentów, a na s.12 uzasadnienia projektu jest nawet mowa o przyznawaniu alimentów w oparciu o tabele alimentacyjne (podobnie jak to jest w Niemczech). Sejm IX ponownie zajął się alimentami (druk 1092), ale o 25 latach już nie ma mowy w tym projekcie; skupiono się głównie na alimentach tymczasowych.

Warta podkreślenia jest taka oto kwestia, że ogólność zwłaszcza art.133 § 3 krio sprawia, że problem jest bardzo podobny do tego, jaki polski rząd ma z instytucjami unijnymi. Otóż, polski rząd zarzuca zwłaszcza TSUE, że TSUE nie trzyma się ściśle unijnych traktatów, ale, wykorzystując ogóle przepisy traktatowe, tworzy własne prawo i na podstawie tego własnego prawa wydaje wyroki niekorzystne dla

Polski. Ogólność art. 133 § 3 krio stwarza sądom cywilnym tak wielką władzę dyskrejonalną, że mogą one według własnego widzimisię nakładać zobowiązania alimentacyjne na rodziców dorosłych dzieci. O ile jeszcze jakoś można aż taką wielką władzę dyskrejonalną sędziogo przełknąć na gruncie prawa cywilnego, to taka wielka władza dyskrejonalna nie jest dopuszczalna na gruncie prawa karnego. A obecnie jest tak, że wyrok sądu cywilnego wydany według własnego widzimisię przez sąd cywilny jest podstawą skazania przez sąd karny (należy dodać, że zapewne sąd karny nie bada wyroku zasądającego alimenty).

Uprzejmie zwracam uwagę na moją petycję z 28 czerwca 2020 o amnestii dla skazanych za niepłacenie alimentów opublikowaną na stronie Prezydenta RP i Senatu (petycja nr 691). Petycję wysłałem także do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale Ministerstwo Sprawiedliwości wstydzi się niektórych swoich działań i dlatego nie opublikowało petycji z 28 czerwca 2022 i petycji z 10 lutego 2022 o rozszerzeniu prawa do obrońcy z urzędu. Petycja z 10 lutego 2022 jest opublikowana na stronie Prezydenta RP i Senatu (petycja nr 650).

Uprzejmie zwracam uwagę także na petycję z 11 marca 2022 o KPA, w której opisuję karygodny sposób postępowania MS z petycjami i skargami. Petycja z 11 marca 2022 jest opublikowana na stronie RPO, Senatu (petycja nr 658) i Prezydenta RP.

Muszę jednak podziękować Ministerstwu Sprawiedliwości za opublikowanie (pod datą 13 września 2022) mojej petycji z 7 czerwca 2022 o rażących wadach „Statutu PiS”.

Podpisem zaufanym podpisał  
Roman Jacek Arseniuk

### Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał  
Roman Jacek Arseniuk